

„Doom or Destiny” zapowiedzią nadchodzącej przyszłości?

19 grudnia 2022

W ostatnim czasie jesteśmy świadkami zdarzeń, które w „normalnych” czasach nie powinny dziać się z taką „intensywnością”. Jesteśmy świadkami zdarzeń, które w dziwny sposób dzieją się praktycznie jednocześnie, jak odgórnie zaplanowanym scenariuszu. Czy tego typu sytuację, lub jak ktoś woli „rzeczywistość”, można określić mianem przypadku? A może „oni” już w sposób całkowicie jawny, ukazują nam nasze miejsce w „globalnym szeregu”? Ukazują nam nasze miejsce w nadchodzącej przyszłości?

Eskalacja sytuacji z Koreą Północną, ogłoszenie Jerozolimy stolicą Izraela, przygotowania do wojny przez Chiny i Rosję, atak na Ukrainę. Próby destabilizacji Iranu oraz szerzej całego Bliskiego Wschodu. Do tej „palety pozornego chaosu” możemy dopisać „Projekt PLANdemia COVID-19”, niszczenie ludzkości na poziomie duchowym oraz psychicznym w trakcie tak zwanych „lockdownów”. Sądzę, że „walec NW0” tak mocno rozjechał ludzkość, że można przystąpić do „finałowej części” planu, którego uwieńczeniem będzie utworzenie „globalnego rządu”, oraz pełne ujawnienie się antychrysta.

Kochani, zauważyłem jedną tendencję, otóż już tak wiele osób przejrzało na oczy i dostrzega co się „święci”, że ci którzy „pociągają za sznurki”, coraz mniej ukrywają swoje plany. A mam tutaj na myśli przede wszystkim Rothschildów i ich „demoniczną drużynę”. Wygląda to tak, jak gdyby „ktoś” zdecydował, że będą przed nami ukrywać coraz mniej, a przez to ich „plan” będzie jeszcze bardziej „satanistyczny”.

A zaznaczam, że jest to możliwe, gdyż przytłaczająca większość cywilizacji została ogłupiona na tak wysokim poziomie, że „oni” mogą sobie na to pozwolić. Nasza grupa ludzi

przebudzonych jest jeszcze nadal zbyt mała, aby zrobić różnicę. „Oni” to widzą, dlatego przyspieszają swoje działania, bardziej się ujawniają, gdyż uważają, że zdążą, przed uformowaniem się „masy krytycznej”, która byłaby już w stanie „zmieść ich” z tego świata.

Jest to niewątpliwie przejaw pychy, która, jak wiemy, kroczy przed upadkiem. Ten upadek dla „nich” nadejdzie, jednak wcześniej rzeczywiście zdążą wyrządzić wiele zła. Miejmy tego świadomość i módlmy się, gdyż modlitwa w obliczu tego, co nadchodzi, jest w zasadzie jedynym i pewnym sposobem obrony. Gdy wypełnimy warunek modlitwy, wówczas możemy rozpocząć przygotowania innego typu jak np. zgromadzenie zapasów wody, żywności i tak dalej.

W roku 2020 NASA opublikowała nagranie, na którym widać, w jaki sposób statek kosmiczny: „OSIRIS-REx” wylądował na asteroidzie „Bennu”. Ja w związku z tym zadaję pytanie: „czy NASA jest już w stanie zmienić kurs ciała niebieskiego”? Bo jeżeli tak to wizja wielu zapowiedzi w Apokalipsie Świętego Jana, staje się nad wyraz możliwa w realizacji w najbliższym czasie... Mam nadzieję, że wiecie co mam na myśli.

A teraz do meritum. Na naszym portalu przeprowadziliśmy już analizę filmu [„I Pet Goat II”](#), występu [Madonny na konkursie Eurowizja 2019](#) i ceremonii [otwarcia Igrzysk Olimpijskich w roku 2012](#). Te trzy „wydarzenia” są mroczną zapowiedzą nadchodzącej przyszłości. Dziś chcemy spojrzeć na kolejny element układanki, a mianowicie utwór „Doom or Destiny” zespołu Blondie. W polskim tłumaczeniu tytuł będzie brzmiał: „Zguba lub przeznaczenie”. Wymowne, prawda?



Utwór ma wydźwięk jawnie kpiący z rzeczywistości, z poziomu upadku ludzkiego umysłu. Tam po prostu kpi się z obecnych wydarzeń i w mojej opinii, pokazuje „środkowy palec” ludzkości. Jest to dość rażące i trudno tego nie dostrzec.

Teledysk do utworu stanowi przekaz informacji, które relacjonowane są odbiorcy. Przekaz ten niestety, ale trafnie ukazuje prawdę, a mianowicie to jak mocno ludzkość stała się „ubezwłasnowolniona intelektualnie”. Jak ludzkość jest gotowa uwierzyć w największe „bzdury” i nie być w stanie dostrzec prawdy.

Zapowiada się w tych właśnie „wiadomościach” takie wydarzenia jak: uderzenie asteroidy, siedem plag, wojnę nuklearną, zimę nuklearną, jaka zapewne zapanuje po wcześniej zapowiadanej wojnie nuklearnej, i oczywiście na koniec zakończenie historii. Jakiej historii? Naszej historii, współczesnej. III wojna światowa, następnie „wielki reset” i wprowadzenie „nowego porządku świata”, a to oznacza całkowite zniewolenie i brak jakiegokolwiek wolności dla jednostki.

Swoją drogą możemy obserwować również uwięzioną postać za kratami i jednocześnie powtarzane słowa: „destiny”, czyli „przeznaczenie”. W oczy rzuca się także i to, że mamy podany miesiąc grudzień, jak i styczeń. Ogólnie przejście ze starego w nowy rok. Widać ten „okres” jest istotny dla „władcy tego świata”.

Teledysk ukazuje także reklamę maski ze złota oraz numer, pod jaki należy dzwonić, aby nabyć te maski, a numer ten to „666”. Zatem mamy oczywiste nawiązanie do „znaku bestii” oraz antychrysta (jest to rażąco oczywiste, co de facto może przerażać). Z kolei same maski stanowią formę dehumanizacji człowieka oraz jego zniewolenia. Maski były od zawsze symbolem „braku możliwości zabrania głosu”. Maski ukrywają tożsamość i przyspieszają „śmierć” dotychczasowej osobowości, a to z kolei prowadzi do słów Davida Spanglera, Spójrzcie...

„Nikt nie będzie mógł wejść do Nowego Porządku Świata, jeśli nie pokłoni się Niosącemu Światło. Nikt nie wejdzie do Nowego Wieku, jeśli nie przejdzie lucyferiańskiej inicjacji”.

W mojej opinii „psychopandemia”, była tego typu globalną

inicjacją. Oczywiście nie każdy się jej poddał, i to jest nasza siła. Dodatkowo maski kojarzą się z cenzurą, zakrywaniem ust, kneblowaniem i tłumieniem wolnego głosu. Pomyśl, ile obrazów przedstawiających cenzurę przedstawia osobę z taśmą zakrywającą usta. Maski to także symbol poddania się, rezygnacji z nieograniczonego dostępu do tlenu. Maski usuwają możliwość pełnego spojrzenia w twarz innej osoby. Tworzą dystans i separację w ludziach, utrudniają nam komunikację za pomocą języka ciała.

Czas, w jakim te „wiadomości” są podawane, to 11:59. Zatem „czas jest bliski”. Tak zwana „minuta przed północą”, czyli „czas apokalipsy”. Mamy także swastykę, kosmitów w domyśle „reptilian”, na tle flagi USA. Już wielokrotnie na naszym portalu wyjaśnialiśmy, że ci „mityczni reptilianie”, to demony, a moźni tego świata są ich sługami. Demon zwodzi człowieka, jego celem jest doprowadzenie do zniszczenia.

Widzimy także przekaz, w którym uświadamia się widza, że politycy to nic więcej jak „laleczki” w rękach tych, którzy realnie rządzą światem (na przykład Rothschildowie). Ponadto dość przerażający jest widok, w którym czytamy: „demony wezwane, by ocalić ludzkość przed nią samą”. Spójrzcie:

W tle widzimy postać jakiegoś „demonia”. Dlaczego jednak akurat demony, a nie „Power Rangers” lub „Żółwie ninja”? Tylko muszą to być te nieszczęsne demony? Jest to oczywiste, mamy tutaj do czynienia z grupą satanistów, no i oczywiście dlatego, że demony są realne. I jeszcze jedno, aż strach pomyśleć coś za ratunek te wezwane demony, przyniosą ludzkości. Myślę, że „Agenda 2030” jest tego dobitną zapowiedzią. I na koniec jeszcze komentarz Piotra NVS do omawianego dziś utworu i teledysku:

„Najbliższy splot czasowy, gdy 31 grudnia przypada w niedzielę, to rok 2023. Być może wtedy zacznie się Apokalipsa, być może zacznie się ona w grudniu obecnego roku lub rozpoczęła się w grudniu 2017 roku, gdy powstawał wspomniany

teledysk, a być może był to grudzień 2020 – rok Gwiazdy Betlejemskiej i początku szczepień na covid. Kto to wie? – tylko Bóg. W każdym razie jest to JUŻ TEN CZAS, nasz czas, czas tego pokolenia.

Według omawianego videoklipu wszystko będzie działo się bardzo, ale to naprawdę bardzo szybko, to jest jedno traumatyczno-katastroficzne wydarzenie będzie kaskadowo goniło drugie. Tydzień jest symbolem krótkiego czasookresu i gwałtowności (lawinowości) zdarzeń, a więc nie należy traktować go dosłownie. Osobiście myślę, że (tak jak w „Biblii”) jest to 7 ziemskich lat”.

Piotr NVS Zwraca również szczególną uwagę na kosmitów, którzy są umieszczeni w teledysku. Już na ten temat trochę napisałem, ale ów temat należy również powiązać z tak zwaną: „ostatnią kartą”, którą mają być właśnie kosmici. To też poniżej zamieszczamy bardzo wymowny wywiad z Carol Rosin (była pierwszą kobietą kierownikiem korporacyjnym Fairchild Industries oraz konsultantką do spraw kosmosu i obrony przeciwrakietowej, dodatkowo współpracowała z różnymi korporacjami, departamentami rządowymi i społecznościami wywiadowczymi). Wywiad przeprowadzony przez doktora Stevena Greera, założyciela „The Disclosure Project”.

Spójrzcie na fragment: „Na początku 74 roku spotkałam się z nieżyjącym Wernherem von Braunem, wtedy Von Braun umierał na raka, ale zapewnił mnie, że przeżyje jeszcze kilka lat, aby opowiedzieć mi o grze, w którą grał. Grze mającej na celu realizację starań uzbrojenia przestrzeni oraz kontrolowanie Ziemi z samego kosmosu. Poprosił mnie, bym była jego rzecznikiem, poprosił mnie o to, bym podjęła się trudu edukowania decydentów i opinii publicznej o tym, dlaczego nie powinniśmy nigdy instalować żadnej broni w kosmosie. Najbardziej zszokowało mnie wyznanie na temat planu zawładnięcia współczesną cywilizacją. Do realizacji tego planu miało posłużyć wykreowanie wroga całej ludzkości. Najpierw mieli to być Rosjanie, to oni w pierwszej fazie planu zostaną

uznani za wrogów. Druga faza to wykreowanie terroryzmu i zidentyfikowanie terrorystów. Kolejnym etapem będzie straszenie ludzkości asteroidami. To wszystko posłuży jako pretekst do uzbrojenia przestrzeni kosmicznej okalającej naszą planetę. Na sam koniec, tuż przed jego śmiercią powiedział: »I pamiętaj Carol, ostatnią kartą jest karta kosmita. Wmawianie ludzkości, że należy budować kosmiczne bronie przeciwko kosmitom, a wszystko to, jest kłamstwem. Tutaj chodzi o zniewolenie człowieka«".

Źródło: Globalne-Archiwum.pl